

19 maja 2017



Apel fizjoterapeutów dziecięcych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego

Pracownicy części pediatrycznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach zwracają się z apelem do plantatorów truskawek, by informowali zatrudnione przy zbiorach owoców dzieci, o konieczności zmiany pozycji ciała. W trakcie pracy, nie wolno lekceważyć takich zaburzeń, jak: drętwienie i ból stopy. – Dolegliwości takie mogą bowiem sugerować poważny problem, a w konsekwencji konieczność pobytu w szpitalu i późniejsze długie leczenie – informuje Anna Mazur-Kałuża, rzecznik prasowy lecznicy.

- Zwracamy się z sugestią, aby plantatorzy truskawek koniecznie edukowali swoich młodych pracowników. Ostrzeżenia powinny być przekazywane ustnie, w chwili zatrudnienia. W widocznym miejscu musi być również umieszczony komunikat o konieczności zmieniania pozycji w trakcie zbierania owoców, unikania siadu klęcznego ze stopami ustawionymi w dół, szczególnie w ułożeniu skrzyżowanym. W razie wystąpienia dolegliwości, zbierający powinni poinformować o problemie plantatora oraz zgłosić się do lekarza – informuje doktor **Wojciech Kiebzak** – kierownik Działu Fizjoterapii Świętokrzyskiego Centrum Pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, konsultant wojewódzki w dziedzinie fizjoterapii.

Specjalista dodaje, że każdego roku, do placówki trafiają nastolatki z porażeniem nerwu strzałkowego, tzw. opadającą stopą. Bezpośrednią przyczyną tego stanu jest wspomniany już przyjmowanie podczas zbierania truskawek tylko jednej, wymuszonej pozycji. W czasie siadu klęcznego, przyciskana jest przednia część podudzia i stopy. W efekcie dochodzi do ucisku pnia nerwu strzałkowego i/lub jego rozciągnięcia, które to czynniki mogą powodować zaburzenia: ukrwienia nerwu, przewodnictwa nerwowego oraz zaburzenia transportu aksonalnego, czego skutkiem jest: ból, drętwienie, opadanie stopy.

- U nastolatków zbierających truskawki, mogą wystąpić dwa typy uszkodzeń nerwu tj. przejściowe zablokowanie, bądź zniesienie czynności nerwu na kilka dni, bez zmian strukturalnych, albo bardziej niebezpieczna forma, kiedy dłuższy ucisk nerwu, może spowodować zmiany we włóknie osiowym - dodaje Wojciech Kiebzak i podkreśla, że leczenie tych dolegliwości może wymagać pobytu w szpitalu, a w ekstremalnych przypadkach, ambulatoryjna opieka jest konieczna nawet przez wiele tygodni.

- Część młodych pacjentów z takimi problemami, w naszej ocenie, trafia zbyt późno do lekarzy. Należy reagować jak najszybciej, nie dopuszczać aby dziecko, jeśli zaobserwuje u siebie niepokojące objawy, dalej zbierało truskawki. Jeśli dolegliwości nie ustępują, należy jak najszybciej zgłosić się do specjalisty, inaczej objawy mogą utrzymywać się długo i bardzo powoli ustępować - dodaje doktor **Barbara Szczepańska**, zastępca kierownika I Kliniki Pediatrii WSZ.